Nr. 263 Kraków, niedziela 24 listopada 1918 Rocznik XXVII.

6 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 5 K). W Niemczech miesięcznie 6 m.

Cena numeru pojedynczego 26 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.395. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Lwów jest wolny!

Sensacyjne dokumenty w sprawie Galicyi wschodniej. — Wieści z Warszawy. — Konflikt włosko-słowiański.

Do Robotników Krakowa!

Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę dnia 24 listopada 1918 roku o godz. 10 rano w wielkiej sali „Sokoła"

odbędzie się

Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie tow. Ignacego Daszyńskiego.

2. Ruch wyborczy do Polskiego Sejmu Ustawodawczego.

Towarzysze! Jawcie się licznie i przestrzegajcie powagi i spokoju Zgromadzenia.

Za Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej
Jan Englisz.

Za Wydział Krakowskiej Rady Robotniczej
Leon Misiołek.

Rząd ludowy przy pracy.

AUTEM DO CZERWONEJ WARSZAWY.

Warszawa, 22 listopada.

Korzystając z okazyi, wybrałem się autem do Warszawy. Podróż trwa krócej, niż koleją i jest wygodniejszą (o ile się jest nb. zaopatrzonym w futra); abstrahuję od tego, że jest tańszą...

A więc jedziemy... Mknie auto po zmarzniętej szosie. Migają miasteczka i miasta: Słomniki, Miechów, Jędrzejów... Ciężkie wrażenie pozostawiają te miasteczka Królestwa. Niechlujne, brzydkie, nędzne... tak się proszą, aby jakaś energiczna ręka celowo zajęła się ich uporządkowaniem!

Uderza niezmiernie mała liczba wsi wzdłuż szosy. Mkniemy dalej. Kielce, Radom, Grójec. Wreszcie, po 10—11 godzinach drogi zajeżdżamy od strony rogatki Mokotowskiej do Warszawy. Marszałkowska, Plac Saski. Podlatujemy do pałacu Kronenberga, gdzie obecnie rezyduje prezydent ministrów tow. **Moraczewski.** Godzina 10 wieczór.

Pierwsze wrażenie: przed pałacem stoi tłum, złożony z 200—300 osób, wołających o odsiecz dla Lwowa. Rozlegają się także pojedyncze okrzyki przeciwko rządowi Moraczewskiego.

Ta scena wprowadza mię odrazu, jak to się mówi, **„in medias res"**, tzn. w samo centrum sytuacyi polskiej.

Endecy rozwijają w Warszawie gorączkową robotę

agitacyjną i organizacyjną, skupiając się do walki z prądami ludowymi. Oczywiście starają się wykorzystać wszelkie możliwe hasła, wszelką dogodną platformę!

Jednem z takich haseł jest odsiecz dla Lwowa. Wprawdzie komendant odsiecz zorganizował szybko, wprawdzie rząd zajął się energicznie sprawą ruską... Nie szkodzi. Endecy organizują wiece i potem skierowują wiecowników pod pałac Kronenberga, aby wywołać wrażenie antyrządowych manifestacyj. **Korfanty** stał się tym sztandarem, dokoła którego skupiają się oddziały i oddziałki endeckie, maszerując przeciwko rządowi ludowemu.

Ta wieczorna manifestacya była właśnie z tego typu. Biegnę szybko po schodach i spotykam premiera. Spokojny, uśmiechnięty, pewny siebie, przyjmuje delegacyę endeckich wiecowników, wyjaśniając, iż zarządzono w sprawie Lwowa wszystko, co należało.

Witam premiera, składam gratulacye, informuję o Krakowie.

Tak wypadła chwila mego przyjazdu.

Przez parę dni swego pobytu wszędzie stwierdzałem te skoordynowane, gorączkowe wysiłki endecyi **przeciwko rządowi ludowemu.**

Endecya zbroi się.

Uzbrojone oddziałki białej gwardyi hulają po Warszawie i prowadzą taktykę **białego terroru** — oczywiście na razie w formie stosunkowo łagodnej, oto np. jeden z ostatnich faktów:

We czwartek około godz. 11-tej wieczorem tow. Perl i Hołówko szli z mleczarni do redakcyi „Robotnika". Nagle w pobliżu mleczarni przy ul. Brackiej otoczyło ich czterech milicyantów, krzyknęło: **„Ręce do góry!"** i grożąc karabinami oraz brauningami, **zrewidowało szukając „broni"**. W komisaryacie okazało się; że rewizya i aresztowanie nastąpiło wskutek denuncyacyi jakiegoś członka „Straży narodowej", który doniósł milicyi, że w mleczarni siedzi dwóch ludzi, mających przy sobie broń.

A więc zwykły donos draba za „Straży narodowej", śledzącego Redakcyę „Robotnika", wystarcza, aby milicya brutalnie rewidowała i aresztowała ludzi, których nazwisk nie znał...

Łatwo zrozumieć, jak takie fakta rozgoryczają robotników.

Organizacyjna praca endecka wre. Oto np. Endecka filia „Klub mieszczański" zajmuje się w obecnej chwili organizowaniem

„krzyżowego pochodu" przeciw „socyalistom".

W tym celu podzielono Warszawę na okręgi z „opiekunami" na czele. W każdym domu „mianują" kogoś „delegatem" tego domu, a następnie każą zbierać składki dla walki z obecnym rządem. Najcharakterystyczniejszem jest to, że rodzimi antysemiccy „patryoci" zwracają się **także do znienawidzonych Żydów**, by wspólnemi siłami zwalczać socyalistów.

Tak działa endecya. **A cóż na to socyaliści?**

Otóż mimo gorączkowych wysiłków endecyi **siły socyalizmu w Warszawie rosną**, jak zapewne nigdy przedtem. Bezwzględnie można stwierdzić, iż

cała robotnicza Warszawa znajduje się w obozie socyalistycznym.

„Chadecya" (chrześcijańska demokracya) i NZR. (nar. związek rob.) straciły wszelkie wpływy. Organizują się także szersze koła inteligencyi socyalistycznej. Jeśli do tego dodamy, że partya Niezawisłości Narodowej grupuje w swym obozie masy inteligencyi radykalnej, przekonamy się, iż dokoła sztandaru socyalistycznego grupuje się **większa część pracującej Warszawy.**

Rej wodzi w czerwonej Warszawie oczywiście **PPS.** Partya, jak wiadomo, zajęła drukarnię i redakcyę „Godziny Polski", tzw. „Gadziny", organu okupantów, i

wydaje „Robotnika" 2 razy dziennie.

Numery są wielkiego formatu, znakomicie redagowane, zawierają cięte artykuły polityczne i mnóstwo informacyj z ruchu robotniczego. Cała prawie Warszawa, nawet burżuazyjna, jest zmuszona zaglądać do „Robotnika" — tak ze względu na materyał informacyjny jak ze względu na siłę stronnictwa, którego organem jest robotnik.

Codziennie też zaczął wychodzić „Głos Robotniczy", organ Lewicy PPS. (jeden raz w dzień), stojący (wraz z esdecyą) na stanowisku bolszewickiem.

Esdecya swego organu po rozgromieniu „Trybuny" na razie nie posiada.

Warszawa jest zalepiona afiszami o odczytach socyalistycznych („Program socyalistyczny", „Sztuka a rewolucya" itd.). Po barach i kawiarenkach skrzypkowie wygrywają „Na barykady!" i „Czerwonego". Chłopcy snują się po ulicach, głośno wołając: „Robotnik Wieczorowy!" Mnóstwo wieców socyalistycznych, zgromadzeń, manifestacyj. W niedzielę (pojutrze) na placu Saskim odbędzie się wielkie manifestacyjne zgromadzenie socyalistyczne. Przemawiający tt. Jodko, Balicki i wielu innych.

Wszystko to razem składa się na obraz

wielkiej potęgi ruchu socyalistycznego w Warszawie.

Socyalizm **czuje się** niejako w powietrzu warszawskiem. Nawet zgoła obcy stosunkom miejscowym, nawet burżuazyjny przejezdny musiałby po paru godzinach pobytu w Warszawie wyczuć tę rosnącą siłę socyalizmu!

A endecya (jak wspominaliśmy) **prowokuje!** Atmosfera jest naładowana elektrycznością. — Rzecz prosta, iż robotnicy (zwłaszcza milicya ludowa) rwą się do **rozbrajania aroganckich** młodzieńców z białej gwardyi. Partya jednak wszystkie żywiołowe odruchy skierowuje na tory celowej i rozumnej taktyki.

O działalności partyi i pracy naszych towarzyszy w rządzie — w następnej korespondencyi.

K. Cz.

Lwów.

Komunikat sztabu generalnego: W czwartek rano generał Roja na czele 4 i 5 pułku piechoty wkroczył do Lwowa. Cały Lwów i okolice zajęte zostały przez wojska polskie. Rusini cofają się na wschód.

Lwów, miasto polskie, broniące bohatersko przez 20 dni nie „stanu posiadania" ale narodowej własności, jest w naszych rękach.

Rząd polski, z chwilą ujęcia władzy energicznem zarządzeniem przyniósł odsiecz męczeńskim braciom we Lwowie i przez ten wspaniały akt godnie rozpoczął swą działalność. Rząd polski przez reakcyę burżuazyjną obrzucany oszczerstwami, odebrał na własność narodu polskiego prawieczne nasze miasto świadcząc dokonanym faktem, że jest rządem narodu polskiego. Burżuazya endecka zaprzepaściła Lwów — odebrał go rząd ludowy. Z uczuciem radości, która nas napełnia, że straszliwe dni, przesycone krwią szlachetnych obrońców, minęły, łączy się smutek i ból — bo z orężem w ręku, dysząc wzajemną nienawiścią stanęły przeciw sobie dwa bratnie narody, losem dziejowym złączone od wieków na wspólną dolę i niedolę. Nie pora teraz, gdy ludy świata, rzuciwszy krzyż męki swojej na krwawe dzieje przeszłości, przygotowują wielki związek wieczystego pokoju, rekryminacyami pogłębiać nieufność, przypominaniem win cudzych i zasług swoich dawać podpał pod międzynarodowe waśnie — jedno tylko

podnieść należy: nie na polach ociekających krwią bitew szukać należy rozstrzygnięcia spornych kwestyi i nie tam szukać ich będziemy. Z całą powagą i zrozumieniem doniosłości chwili dziejowej stwierdzając, że **Lwów jest i zostanie naszym**, że sprawa wschodniej Galicyi jest sprawą, której nie rozwiąże prawo chwilowej przemocy, musimy zwrócić się do bratniego narodu **z wezwaniem do zgody do porozumienia.** Dzisiaj, gdy Lwów odebrany został bronią naszą, gdy wojska nasze gotowe są kroczyć dalej na wschód dla ochrony milionowej mniejszości polskiej, nie jest to oznaką słabości, dzisiaj, w dniu naszego tryumfu mogą zrozumieć — jeśli zechcą — Rusini, nasz ądobrą wolę do pokojowego załatwienia spornych interesów. **Nie chcemy zdobywać Rusi,** nie chcemy narzucać jej mocy i hegemonii swojej — chcemy żyć z nią w imię szczytnych haseł braterstwa ludów na platformie, którą wspólnie postawimy. Młody, rwący się do życia lud ukraiński powinien zerwać z fałszywymi przyjaciółmi, którzy wiedli go i wieść chcą do zguby — wspólne dziejowe losy sprzęgły nas do wspólnego bytowania i daremnie silić się zerwać ten historyczny i etnograficzny związek. Lud ukraiński, wkraczający w fazę wolnego, niepodległego życia, otoczony jest wrogami — miałżeby i Polskę podnosić przeciw sobie? On to zrozumie i odrzuci fanatyczne niezliczalne hasła bojowe swych niepowołanych prowodyrów, on z ludem polskim przyłączy się do rzeszy narodów, zasiadających do stołu pokojowego. W imię braterstwa ludów, w imię wieczystej zgody! Niech ucichnie szczęk broni — wszak gałęź oliwna wznosi się nad światem.

Ludowe wojska Polski są gotowe do obrony całości narodu — lecz te wojska, kroczące na wschód dla ratowania zaginionych braci, wyciągają równocześnie ręce do zgody. Podajcie je no i wy, nasi chwilowi nieprzyjaciele!

Zbrodnicza polityka.

Narodowa demokracya a Galicya wschodnia.

Podczas inwazyi rosyjskiej zwrócił się znany przewódca endecyi, St. Grabski, do osławionego hrabiego Bobrińskiego o pozwolenie na zwolanie 100 notablów polskich do Lwowa. Do listu załączył Grabski memoryał, denuncyujący komisyę tymczasową skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, związek strzelecki, część drużyn strzeleckich, oraz wybitnych działaczów z partyi wolnościowych, jako judofilów, działających na tajny rozkaz Austryi. Wylicza natomiast szereg innych nazwisk, jak n. p. Cieńskiego, hr. Skarbka, oraz działaczy wschodnio-galicyjskiej konserwy, którzy stoją na zgoła innym stanowisku i biorą udział w N. K. N. tylko po to, aby Legiony polskie rozpędzić. Treścią pisma jest, aby pozwolono zebrać się tym Polakom, którzy stoją po stronie Rosyi. Grabski obiecuje przedłożyć protokół zjazdu Bobrińskiemu. Bobriński na skutek pisma Grabskiego pisze list do szefa sztabu gen. Januszkiewicza, załącza memoryał i prosi o życzliwe traktowanie tegoż. Januszkiewicz odpowiada Bobrińskiemu, że wojsko polityki nie prowadzi, gdyż jest ona rzeczą rządu petersburskiego; należałoby z usiłowań Garbskiego zostawić tylko okólniki w rodzaju znanych oświadczeń Mikołaja Mikołajewicza.

Te listy rzucające jaskrawe światło na politykę naszej endecyi, która ostatnio z odsieczy Lwowa stara się zrobić główną oś polityki polskiej, zostały znalezione w moskiewskiej ochranie przez soc. demokratów i tekst ich obecnie posiada rząd polski w Warszawie. Przytaczamy ciekawy fragment ze wspomnianego listu satrapy Bobrińskiego do Januszkiewicza:

„Uważam... za obowiązek dodać, że działalność profesora Grabskiego (przewódca galicyjskich endeków — przyp. „Naprzodu") wzbudza we mnie coraz więcej zaufania, że głównie dzięki niemu większa część, wahających się do tego czasu, przedstawicieli ludności polskiej w Galicyi wschodniej, przechodzi stopniowo i otwarcie na stronę Rosyi, czego przykładem fakt, że do założonego ponownie z mojego pozwolenia Twarzystwa Dobroczynności dla niesienia pomocy ludności Galicyi wschodniej, pod przewodnictwem profesora Grabskiego i doktora Pawlikowskiego, weszli przedstawiciele najróżnorodniejszych warstw społeczeństwa polskiego, co jeszcze przed dwoma miesiącami byłoby niemożliwe.

Korzystam ze sposobności, aby równocześnie donieść Jego Ekscelencyi, że w przeciągu ostatniego miesiąca miałem parę razy sposobność rozmawiać tak z miejscowymi polskiemi obywatelami ziemskiemi oraz mieszkańcami Lwowa, jak też i przebywającemi tutaj Polakami z Warszawy. Wszyscy oni wyrażają nadzieję na prędkie zjednoczenie Poznania, Królestwa Polskiego i zachodniej Galicyi pod panowaniem rosyjskim i pewność, że do tych dzielnic zastosowane będą zasady, wyłożone w odezwie Naczelnego Wodza. Wszyscy oni widocznie godzą się z tą myślą, że Galicya wschodnia stanie się zupełnie krajem **rosyjskim i że oni stracą w niej swoje poprzednie panowanie,** lecz liczą na to bardzo, że będą korzystali na równi z Rosyanami z pełni praw obywatelskich, t. j. otrzymają swobodę wyznania, równouprawnienie przy wyborach i nominacyach na urzędy państwowe, a także pozwolenie na posiadanie polskich szkół dla polskiej ludności Galicyi wschodniej, oczywiście z obowązkowym nauczaniem języka rosyjskiego, którego zresztą wielu z nich uczy się już teraz pośpiesznie i demonstracyjnie."

Te dokumenta dobitnie świadczą o tem, jakie są istotne poglądy endecyi na Galicyę wschodnią i tejże polskość, skoro nawet rosyjski szowinista, satrapa, wydaje endekom świadectwo rosyjskiej prawomyślności w sprawie Galicyi wschodniej.

Po co więc cała reakcyjna robota?

Do tej sprawy jeszcze wrócimy.

Z działalności polskiego rządu

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Polskie ministerstwo spraw zewnętrznych wysłało następujący telegram do sekretarza stanu dr Solfa w Berlinie: Mam zaszczyt zwrócić się JE. z uprzejmą prośbą o uzyskanie od rządu republiki niemieckiej natychmiastowego i swobodnego **powrotu z Alzacyi do Polski polskich żołnierzy** i usunięcie stawianych im trudności komunikacyjnych i aprowizacyjnych. Podpisano **Wasilewski.**

Polskie poselstwo w Wiedniu zaprotestowało przeciw stwierdzonemu dokumentami współdziałaniu c. i k. austro-węgierskiego ministerstwa wojny i c. i k. naczelnej komendy armii w wywołaniu zamieszek polsko-ruskich w okolicy Lwowa.

ORGANIZACYA MARYNARKI POLSKIEJ

Przybył tu wiceadmirał austryackiej floty wojennej Nowotny z oddziałem oficerów i żołnierzy marynarki. Oddział ten jako kadra marynarki polskiej ma być na razie powiększona do liczby 500 ludzi.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono dekret w sprawie zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia roboczego. Dekret obejmuje wszystkie kategorye pracowników z wyjątkiem ministerstw i dziennikarzy, a rozciąga się na całe państwo.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje na całym **obszarze polskim, a zatem rozciąga się także na wszystkie koleje galicyjskie, pozostające w rękach polskich.**

ORDYNACYA SEJMOWA.

Na czwartkowem wieczornem posiedzeniu Rady ministrów skończono rozważenie ordynacyi wyborczej do Sejmu ustawodawczego z wyjątkiem okręgów i przyjęto w pierwszem czytaniu wszystkie paragrafy. Nastąpi więc jeszcze przed ostatecznem ogłoszeniem drugie czytanie tekstu z uzupełnieniem.

OBSTALUNKI WOJSKOWE.

Dzienniki warszawskie donoszą:

„W tych dniach ogłoszony zostanie pierwszy obstalunek rządowy na dostawę przeszło 60.000 sztuk pełnego umundurowania dla wojska.

Wykonanie obstalunku powierzone będzie wyłącznie siłom kajowym, ze szczególnym uwzględnieniem spółek rzemieślniczych drobnego przemysłu na zasadzie składanych ofert.

O SIEDZIBĘ DLA SEJMU.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów omawiano projekt pomieszczenia sejmu. Zgodzono się ostatecznie, aby na ten cel obrócić instytut Maryjski (były rosyjski zakład wychowawczy dla panien, red. Nap.).

WALKA Z LICHWĄ ŻYWNOŚCIOWĄ.

Kierownik ministerstwa aprowizacyi Minkiewicz oświadcza, że w najbliższych dniach pojawi się dekret w sprawie walk z lichwą żywnościową.

STOSUNKI HANDLOWE Z ZAGRANICĄ.

Pod przewodnictwem referenta ministerstwa aprowizacyi p. Mielszarskiego wyjeżdża w tych dniach delegacya złożona z przedstawicieli ministerstw oraz fachowców w zakresie przemysłu i handlu, celem nawiązania stosunków między Polską a państwami europejskiemi i Ameryką. Delegacya ta uda się do Czech, Węgier, Włoch, Francyi i Anglii, gdzie nawiąże stosunki z bawiącymi tam reprezentantami Ameryki. Członkowie delgacyi upoważnieni są do zawierania ewentualnych kontraktów kupna.

Enuncyacye Piłsudskiego.

Warszawa. Pat. **Dzienniki ogłaszają urzędowo następujące oświadczenie Józefa Piłsudskiego:**

Z dniem dzisiejszym przestaję pełnić obowiązki ministra spraw wojskowych, zachowując w całej pełni naczelne dowództwo polskich sił zbrojnych. Najbliższymi moimi pomocnikami w kierowaniu i zarządzie wojskowym są: szef sztabu naczelnego generał Szeptycki i pierwszy szef sztabu w ministerstwie spraw wojskowych pułkownik Wroczyński.

Piłsudski wł. r. **Moraczewski** wł. r.

Z ostatniej chwili.

BARON WASSILKO W POSZUKIWANIU URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH.

Austryacko-niemiecki urząd stanu dla rolnictwa rozesłał do swych urzędników następującą prezydyalną kurendę z dnia 16 listopada: Mikołaj Wasilko, jako przedstawiciel austro-ukraińskiego państwa, interwenlował w austro-niemieckiej kancelaryi państwowej i prosił o wymienienie tych **niemieckich urzędników, którzy umieją jako tako po ukraińsku i skłonni byliby wstąpić w służbę ukraińską państwową,** gdyż państwo ukraińskie cierpi na brak urzędników.

ALARMY REAKCYI NIEMIECKIEJ.

Zawieszony przed czterema laty przez niemieckie władze wojskowe gnieźnieński „Lech" zaczął znowu wychodzić.

ZAMORDOWANIE KRÓLA SERBSKIEGO?

Obiegają pogłoski, że król Piotr serbski został zamordowany tymi dniami w czasie rewolucyjnego powstania.

POŁUDN. SŁOWIAŃSZCZYZNA PRZED KONFLIKTEM Z WŁOCHAMI.

Konflikt między poł. Słowianami a Włochami zaostrza się. Chorwacko-serbska rada narodowa uchwaliła sprzeciwić się zbrojnie dalszemu pochodowi wojsk włoskich.

Wojska włoskie — jak wiadomo — obsadzają terytorya słowiańskie, wielkie wzburzenie wywołała zwłaszcza okupacya Rjeki.

ULTIMATUM KOALICYI DO ROSYI.

Jak „Morning Post" donosi, **państwa koalicyi wystosują w najbliższych dniach ultimatum do rządu bolszewików w Moskwie z żądaniem zaprowadzenia natychmiastowych reform, w myśl wskazówek koalicyi względnie ustąpienia rządu sowietów.**

KRONIKA.

Kraków, sobota 23 listopada.

RADA ROBOTNICZA. Na wczorajszem posiedzeniu Rady tow. **Daszyński** omówił wypadki polityczne, które rozegrały się w Polsce w ostatnich trzech tygodniach i sytuacyę dzisiejszą, wytworzoną powstaniem Rządu Republiki Ludowej.

Na wniosek tow. **Stankiewicza** Rada wyraziła cześć i uznanie tow. **Daszyńskiemu za jego pracę przy tworzeniu pierwszych rządów republikańskich w Polsce** i za ofiarność; gdy bowiem widział, że jego osoba jest przeszkodą porozumienia się z zaborem pruskim, ustąpił z rządu, dając tem dowód, że **nie żądza władzy, ale dobro i szczęście narodu są jego celem.** (Na te słowa Rada powstała z miejsc).

Dalsza dyskusya toczyła się na temat bieżących spraw i zbliżających się wyborów do konstytuanty.

TOW. AKADEMICY ze sekcyi akademickiej **P. P. S. D.** zbiorą się jutro w niedzielę o godz. 9 rano w Związku ul. Dunajewskiego 5 w ważnych sprawach organizacyjnych. Obecność wszystkich członków konieczna.

PORANEK N. PAGANINIEGO odbędzie się w niedzielę 24 b. m. w sali Tow. lekarskiego. — Wykład wygłosi dr Józef Reiss, ilustracye wykonają: prof. Syrek, prof. Wolanek i M. Muenz. — Bilety u p. Rudnickiego, Linia A—B.

WEZWANIE DO PODOFICERÓW I ŻOŁNIERZY BYŁEGO 3 PUŁKU UŁANÓW OBR. KRAJOWEJ. Wzywa się wszystkich podoficerów i ułanów Polaków byłego 3 pułku ułanów obr. kr. do 35 lat, by się jak najrychlej stawili przy kadrze tegoż pułku formującego się w Dębicy.

Major Bart Bartmański w. r.

Sprawy polskie.

O KOMPETENCYI RAD ROBOTNICZYCH.

Pod tym tytułem znajdujemy w „Robotniku" warszawskim następujący artykulik z podpisem tow. Ign. Daszyńskiego:

Jesteśmy świadkami powstawania i rozrostu organizacyj Rad robotniczych w Polsce. Rozmach proletaryatu znalazł tu wyraz organizacyjny, nadzwyczaj szczęśliwy. Rada robotnicza ma zjednoczyć robotników danej fabryki, potem zawodu, potem miejscowości, a wreszcie kraju całego. Od szczęśliwego i rozumnego początku tej w przyszłości najpotężniejszej organizacyi zależy wiele spraw najbliższych ogromnej wagi. To dodaje mi otuchy, że głos mój przyczyni się choć w drobnej cząstce do uniknięcia jednego błędu, o którym kilka słów chcę dziś powiedzieć.

Chodzi o przestrzeżenie towarzyszy, aby jeszcze nie brali na siebie roli kierownictwa produkcyą przemysłową. Przemysł przebywa przesilenie niezwykle. Obrabowali go Prusacy i Austryacy, brak mu surowców (bawełna, wełna, ruda żelazna wysokoprocentowa i t. d.), komunikacya kolejowa zagrożona. A jednak w interesie konsumentów należy przemysł natychmiast uruchomić, już choćby dlatego, aby producent zboża i mięsa musiał oddawać je za towary przemysłowe, których wieś potrzebuje (węgiel, nafta, pługi i t. d.). Inicyatywę i kontrolę ma w ręku rząd ludowy, bo on ma koleje i on może sprowadzić surowce.

Dlatego robotnicy, a zwłaszcza ich organy: Rady robotnicze powinny z rządem iść ręka w rękę w sprawie kierownictwa i kontroli przemysłu, a nie kierować się lokalnemi interesami które mogłyby dzisiaj przeszkodzić powstaniu, lub sparaliżować przemysł. Doświadczenia, poczynione w tej sprawie gdzieindziej, nakazują przezorność, a instynkt organizacyjny towarzyszy idzie raczej w kierunku zabezpieczenia całkowitego uspołecznienia przemysłu, niż w kierunku jego natychmiastowego opanowania i narażenia na zachwianie się. Trzeba temu instynktowi pomóc przez rozumne kreślenie kompetencyi Rad robotniczych na polu bezpośredniej produkcyi przemysłowej. Trzeba zrobić z rządu organ społeczny i mocno go popierać, a wówczas idea uspołecznienia zysku na tem nadzwyczajnie. **Ignacy Daszyński.**

ROBOTNICY KOLEJOWI U MINISTRA KOMUNIKACYI.

Warszawski „Przegląd Por." donosi pod dat. 20 bm.:

„Na skutek zaproszenia ministra komunikacyi Moraczewskiego, wczoraj o g. 4 popoł. przybyła do niego delegacya robotników warsztatów głównych kolei War. Wied. wraz z delegatami warsztatów i depo Praga Nadwiślańska i Warszawa-Brzeska.

Konferencya rozpoczęła się o g. 4 i pół popoł. Minister Moraczewski wydał polecenie, by bezwzględnie wszyscy pracownicy dotychczas pracujący, jak również przybyli z Rosyi dawni pracownicy kolejowi otrzymali zajęcie — bądź w warsztatach, bądź przy odbudowie stacyi lub innych robotach.

Wybór administracyi warsztatowej przez pracowników — minister uznaje za fakt dokonany; listę wybranych przekazano pomocnikowi ministra inż. Eberhardtowi, który ją ma przejrzeć i dziś porozumieć się z delegatami pracowników w tej sprawie.

Dziś również omówioną będzie zarówno sprawa ustalonych przez pracowników norm płacy, jako też sprawa zaliczek.

Każdy kolejarz otrzyma prawo nabywania po 2 korce węgla na miesiąc za 12 mk.; sprawa aprowizacyi załatwiona będzie ze współudziałem robotników.

Minister Mraczewski wyraził życzenie, by wszystkie wydziały wybrały delegatów, którzy utworzą organ doradczy przy ministrze.

Należenie do związku pracowników kolejowych uznane zostanie za obowiązkowe.

OSTATNIE TRANSPORTY NIEMCÓW Z WARSZAWY.

Ostatnie transporty wojska niemieckiego wyruszyły przed paru dniami z Warszawy.

Przed wyruszeniem z koszar asystujący oficer polski zawołał w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim: „Kto się nie poczuwa do poddaństwa niemieckiego niech wystąpi z szeregu!".

Wystąpiło około 150 Polaków i Alzatczyków, którzy też pozostali w Warszawie. Ogółem z Warszawy i okolicy wyruszyło w 22 transportach około 27 tysięcy Niemców.

POSEŁ NIEMIECKI W WARSZAWIE.

Dnia 20 b. m. wieczorem przybył do Warszawy przedstawiciel nowego rządu niemieckiego, hr. Kessler, ten sam, który oznajmił kom. Piłsudskiemu w Magdeburgu iż jest wolnym. Z posłem Kesslerem przyjechało około 30 urzędników. Wszyscy zamieszkali w hotelu Bristol.

Hr. Kessler złożył wczoraj urzędową wizytę ministrowi spraw zagranicznych L. Wasilewskiemu i przedłożył mu swoje papiery uwierzytelniające. Hr. Kessler złożył też wizytę komendantowi Piłsudskiemu.

WOJSKA NIEMIECKIE W MŁAWIE ZŁOŻYŁY BROŃ.

Wojska niemieckie, konsystowane w Mławie, złożyły broń. Broń ta przewieziona została do Warszawy.

Po odejściu ostatnich oddziałów wojska niemieckiego za granicę Królestwa, broń i amunicyę odebraną im odesłano do Warszawy. Wczoraj rano przybył do Warszawy pociąg z Mławy, którym przywieziono **800 karabinów maszynowych, 9.000 karabinów zwykłych i wielką ilość amunicyi.**

Z Aleksandrowa donoszą do „Nowej Gazety": Niemcy pozostawili tu 30.000 pocisków armatnich 6 calowych i 10.000 — 12 calowych, (razem 240 wagonów), pozatem 10.000 szrapneli gazowych, 30.000 różnych pocisków, 4000 skrzyń granatów ręcznych, 3.000 skrzyń granatów butelkowych. Nieokreśloną ilość zapału do granatów Niemcy potopili.

Z „Ober-Ostu" i Podlasia.

„Kuryer Warszawski" donosi:

„Ze źródła miarodajnego otrzymaliśmy następujące informacye:

„Obszary, znajdujące się pod zarządem „Ober-Ostu", są w dalszym ciągu okupowane przez Niemców. **Wojska „Ober-Ostu" nie poddały się berlińskiej radzie żołnierskiej i są usposobione rojalistycznie.**

Rady żołnierskie w „Ober-Oście" podlegają głównej komendzie wojskowej, na której czele, jak wiadomo, stoi ks. Leopold Bawarski. Żołnierze niemieccy nie noszą żadnych kokard czerwonych.

Komunikacya przez "Ober-Ost" jest w dalszym ciągu utrudniona, tak, że np. z Białegostoku nie można się przedostać do Wilna. Przed kilku dniami wyjechał samochodem z Warszawy w stronę Wilna referent do spraw kresowych w ministeryum spraw zewnętrznych, p. Abrahamowicz, w towarzystwie maj. Mackiewicza, i dojechał tylko do Białegostoku, gdzie był przez Niemców aresztowany i odstawiony z powrotem.

Jak nam komunikują, na razie tylko polscy oficerowie łącznikowi będą mogli dostać się do Wilna i wogóle mieć swobodny przejazd przez "Ober-Ost". Z Ukrainy zdąża na "Ober-Ost" armia Mackensena, ażeby przedostać się do Niemiec.

Białą i Międzyrzec zajęły luźne oddziały niemieckie, **które stoczyły zaciętą walkę z P. O. W. Ze strony P. O. W. są ofiary".**

Ten sam dziennik podaje też wieści o krwawych barbarzyństwach Niemców na Podlasiu, między innemi w wymienionym powyżej Międzyrzecu.

Z dłuższego opisu przytoczymy tu szereg szczegółów, co do których powołuje się „Kuryer Warszawski" na relacyę delegatów z Podlasia przybyłych.

„Położenie na Podlasiu — pisze — staje się z każdą **chwilą tragiczniejsze.** W Białej d. 11-b. m. utworzyła się „Czerwona Rada żołnierska". D. 12. listopada Rada ta wydała odezwę do ludności i do wojska, nawołującą do spokoju, znoszącą rekwizycye i obiecującą usunięcie komendantów, którzy gnębili ludność miejscową. Rada wzywała żołnierzy do zachowania bezwględnej dyscypliny i poddania się jej rozkazom. Okoliczne załogi częściowo dobrowolnie złożyły broń, częściowo były rozbrojone przez ludność miejscową. Przy rozbrajaniu nie obeszło się bez zajść, których ofiarą padło kilku żołnierzy niemieckich.

Garnizon niemiecki w Białej, uzurpując sobie prawo odwetu, rozpoczął wysyłanie w różne strony **ekspedycyi karnych, do których używano wojsk ściągniętych z Ukrainy.**

Szczególnem okrucieństwem wyróżnili się t. zw. czarni huzarzy śmierci.

D. 15 b. m. udała się do Międzyrzecza ekspedycya karna, która wtargnęła do miasta o świcie, rabując po drodze i mordując ludność miejscową, przeważnie młodzież.

Porucznik wojsk polskich, p. Nowotny, wysłany jako parlamentaryusz z Siedlec do Białej, był napadnięty w drodze, w Międzyrzeczu. Automobil p. Nowotnego rozbito i przestrzelono w kilkunastu miejscach, a por. Nowotny cudem jedynie uniknął śmierci, gdyż granat ręczny rzucony weń, przeleciał obok jego głowy i wybuchnął dopiero potem.

Na ulicach Międzyrzecza leżą trupy. Około **100 osób jest zabitych lub rannych.** Burmistrz miasta, p. Jasiński, śmiertelnie ranny. Naczelnik straży ogniowej zabity. Zabity Orłowski, 60-letni starzec, z powodu, że syn należał do straży obywatelskiej. Panna Orłowska aresztowana przez Niemców. Przed pałacem wisi trup podobno jednego z oficyalistów dóbr międzyrzeckich. W wielu miejscach miasto podpalono. Podobne ekspedycye karne wysłane były przez Niemców do Janowa, Konstantynowa, Wygnanek, Rossosza, Kornic i innych miejscowości, a lada godzina okoliczne wsie i osady oczekują nowych ekspedycyi. Wszędzie pełno trupów i rannych.

W miarę koncentracyi w Brześciu Litewskim wojska niemieckiego, powracającego z Ukrainy, — masy rozjuszonego żołdactwa rozlewać się będą po kraju, jak płomień niszczący, obracając w perzynę żyzne i piękne okolice Polski, które jeszcze nie zdążyły odetchnąć wolniej po latach ucisku, jaki Niemcy wywierali szczególniej na ludności t. zw. etapów wojennych".

Tak pisze „Kuryer Warszawski".

Obok zgliszcz, które na Podlasiu, **palonem przy odwrocie Moskali** — pozostawi znów **krwawy rozbój niemiecki** — trzeba się liczyć z **tem,** że to wojsko, czy bandy przewaliwszy się do Niemiec stać się mogą przy usposobieniu, które w nich przeważa, w znacznej części **podporą dla Belowa.**

Jeden szczegół wydaje się tu wątpliwym, iżby barbarzyńskie „wyprawy karne" dokonywane przez wojska, ściągnięte z Ukrainy mógł wysyłać garnizon bialski, względnie tamt. Rada nazwana czerwoną. Prędzej to zakrawa na robotę właśnie reakcyjnego skrzydła wojsk niemieckich. Jak widzimy zorza swobody naszej nie jest wolną od łun złowrogich w różnych punktach.

A w ich świetle tem bardziej budzi najprzykrzejsze echa przeszłości — **kampania wstecznik ków przeciwko pierwszemu wolnemu rządowi Polski,** iż jest to **rząd reform ludowych.** Warto spojrzeć, jak pod pokrywką niby konstatowania tylko, że rząd ten nie może budzić zaufania **inspiruje „Czas"** kogo może **do podcinania temu rządowi środków pieniężnych, do niepodpisywania pożyczki wewnętrznej.**

Czy takie poduszczenia nie są **sabotażem wymierzonym przeciwko najpilniejszym interesom narodu!**

Czy na takich ludzi nie spadnie wobec przyszłych dziejów odpowiedzialność, jaką się okryli w dobie przed pięcioma ćwierciami wieku przeciwnicy ówczesnych nowatorskich reform majowych?

Inne wieści z Podlasia.

OBRONA MIĘDZYRZECZA PRZEZ P. O. W.

„Nowa Gazeta" donosi:

Otrzymujemy autentyczny opis zajść, które tak alarmowały przez parę dni Warszawę.

W Siedlcach i Łukowie rozbroiła P. O. W. załogę niemiecką 12 b. m. **Załoga w Łukowie, złożona z 340 żołnierzy i 20 oficerów, poddała się lojalnie zarządzeniom.** Nazajutrz przyjechał z Międzyrzecza przedstawiciel tamtejszej Rady żołnierskiej z oświadczeniem, że i **tam żołnierze chcą oddać broń.** Tymczasem już 14-go zmieniły się tam stosunki. **Napłynęły ze wschodu nowe oddziały pod wodzą Rad oficerskich.** Delegatom P. O. W. oświadczyli oficerowie w formie szorstkiej, że z taką „Zivil-bande" wojsko traktować nie będzie. Poczem Niemcy cofnęli się na wschód, opróżniając Międzyrzecze. Komenda P. O. W. wysunęła wobec tego posterunek z 15 ludzi do wsi Wysokie, w kierunku Brześcia. 15-go b. m. pod wieś podszedł oddział niemiecki z ok. 400 ludzi w celach zaczepnych. Wynikło starcie z posterunkiem P. O. W.: jeden zabity 2 rannych. Posterunek cofnął się do Międzyrzecza w chwili gdy żołnierze niemieccy podpalali dwór Wysokie.

Na żądanie komendanta P. O. W. z Łukowa nadesłała posiłki w sile kompanii z 200 ludzi. Widząc konieczność starcia, peowiacy zarządzili ewakuacyę Międzyrzecza z ludności cywilnej, w celu uniknięcia ofiar z pośród mieszkańców. 16-go b. m. przyszło do formalnej bitwy. Po stronie P. O. W. padło kilkudziesięciu zabitych i rannych. Przed przeważającemi siłami oddział cofnął się z Międzyrzecza do Łukowa i przewał

komunikacyę kolejową na wschód aby uniemożliwić opanowanie linii kolejowej przez Niemców.

Komunikacya z Łukowem nie uległa przerwie ani na chwilę. Od tego czasu panuje spokój.

W sprawie polskiej pożyczki państwowej

Od wicedyrektora Syndykatu rolniczego w Krakowie, p. Józefa Musiałka, otrzymujemy do opublikowania list, w sprawie wymienionej w nagłówku:

Jesteśmy świadkami niesłychanie przykrego faktu:

W czasie powstania państwa polskiego, po ukonstytuowaniu się jego pierwszego rządu, nie tylko całe poważne koła — według twierdzenia dzienników — ale całe prowincye polskie, znane z głębokiego patryotyzmu — odmawiają temu rządowi poparcia materyalnegeo, grożą bojkotem pierwszej polskiej pożyczki państwowej.

Dlaczego?

Bo oto według twierdzenia tych kół — do pierwszego rządu polskiego nie zastosowano ściśle „klucza" partyjnego, że brak tam przedstawicieli wielu poważnych kierunków politycznych.

Groźbę podobną posuwa się tak dalece, że grozi się nawet zahamowaniem racyonalnej aprowizacyi kraju.

Po przeczytaniu tych słów każdego uczciwego nieuprzedzonego człowieka opanowuje conajmniej największe zdumienie i rzuca mu się odrazu prosta uwaga:

Jak to? Czyż te koła polskiego społeczeństwa, **które w ciągu czterech lat ciężkiej materyalnie i moralnie dla kraju polskiego wojny — przyznawały rządowi rozbiorczemu budżety i subskrybowały setki milionów na austryacką i niemiecką pożyczkę wojenną** — nie troszcząc się o to, jaki rząd apeluje o te pożyczki — mógą odmówić pomocy państwu polskiemu **własnemu?**

Czy mają prawo to uczynić? Czy Stuergh, Tisza, Betehmann Holweg mieli większe prawo od Rady Regencyjnej lub Koła polskiego, polskiego mieszczanina, polskiego arystokraty, polskich instytucyi społecznych?

Pieniądz polski obracał się w ręku panów Stuergkhów i Bethmannów **przeciwko polskiej Ojczyźnie.** A jednak nawet ostatnia wojenna pożyczka austryacka rozpisana w czasie gdy Austrya znajdowała się nad przepaścią, gdy znane były machinacye rządu austryackiego **przeciw najżywotniejszym interesom narodu polskiego,** znalazła wśród posiadających kół **polskich** silne poparcie.

Oświadczam, iż jako Polak **nie mam prawa odmawiać pomocy państwu i każdemu rządowi polskiemu.** Tembardziej, sądzę, obowiązani są do tego ci, którzy rządom rozbiorczym na każde zawołanie przychodzili z wydatną pomocą."

W dalszym wywodzie p. Musiałek czyni swoje zastrzeżenia co do obecnego rządu, mimo to w dalszym ciągu wyraża **credo obywatelskie,** że niewolno bojkotować pożyczki.

„Dlatego uznaję, iż w miarę moich sił winienem popierać **własne państwo, każdy jego rząd, zmierzający do ugruntowania niezawisłego i niezależnego bytu polskiej Ojczyzny.** A rząd dzisiejszy, jakkolwiek wymaga uzupełnienia, sięgający do najpotężniejszego źródła mocy państwowej — do milionowych mas ludu — daje gwarancye, że budowę państwa dobrze pojmuje.

A w państwie tem, czy z wolą, czy przeciw woli dzisiejszego rządu, znajdą macierzyńską opiekę wszystkie warstwy ludności.

Wychodząc przeto z powyższych zasad, pozwalam sobie zaapelować do **Instytucyi bankowych, Spółek i Kółek rolniczych i innych** Instytucyi społecznych, oraz osób prywatnych o poparcie budowy państwa polskiego przez **subskrypcyę pierwszej polskiej pożyczki państwowej.** Nie politykujmy, lecz spełnijmy obowiązek narodowy. Dajmy państwu polskiemu swoje oszczędności na zorganizowanie administracyi kraju, na budowę dróg, na szkolnictwo, na utworzenie niezbędnego wojska do obrony granic Ojczyzny. Nie wtrącajmy abstynencyą swoją budującego się państwa w rozstrój społeczny. Ideałem naszym niechaj będzie sprawiedliwość społeczna i niezamącony ład i porządek".

Polscy robotnicy zdobyli gminę w Boguminie dworcu.

W Boguminie na ratuszu powiewa polski sztandar, jako symbol, że **śląsk cieszyński należy do Polski.** Nie można było jednak poprzestać na tym czynie, ale objąć gminę w faktyczne posiadanie.

Delegat Rady Narodowej Dr Kłuszyński wezwał burmistrza do złożenia ślubowania i utworzenia czwartej kuryi dla Polaków, dopuszczenia przedstawicieli robotników do urzędu żywnościowego, rzeźni, kuchni wojennych i t. d.

Wszystkie żądania spełniono i na posiedzeniu rady gminnej uchwalono dać **czwartą kuryę z 10 mandatami dla Polaków.**

Ponieważ Polacy w Boguminie — to robotnicy, dostanie więc klasa robotnicza w tej kuryi najmniej **dziewięć mandatów, z tego dwa mandaty otrzymają kobiety.** W twierdzy hakaty uczyniony poważny wyłom. W Boguminie zrobiono początek, obecnie kolej na wszystkie gminy Śląska, żeby Polakom dać przedstawicielstwo, jakie się im należy.

Przez cztery lata wojny, opróżniły się w radzie gminnej cztery mandaty. Uchwalono **dać trzy mandaty niemieckim socyalistom a jeden czeskim.** Wejdzie więc do gminy **14 osób,** których celem będzie bronić interesów klasy pracującej.

Z ruchu zawodowego w Galicyi

Większość przedsiębiorstw metalurgicznych na interwencyę Sekretariatu Związku metalowców wprowadziła już 8-godzinny czas pracy. Dnia 23 b. m. odbędzie się w Krakowie konferencya z przedstawicielami fabryk metalowych przy współudziale sekretarza tow. Topinki i mężów zaufania, na której rozpatrywane będzie podwyższenie płacy, jak również zaprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w tych przedsiębiorstwach, które go dotąd niewprowadziły.

We wtorek 26 b. m. rozpoczną się układy z przedstawicielami kopalń, rafineryi nafty i warsztatów przy współudziale sekretarza tow. Topinka i mężów zaufania o wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, podwyżkę płac i ustanowienie sądów rozjemczych, składających się z przedstawicieli pracodawców i pracobierców, których zadaniem będzie rozstrzygać wszelkie spory wynikłe ze stosunków pracy. Jesteśmy najzupełniej przekonani, że przy dobrej woli przedsiębiorców i zrozumieniu obecnego położenia politycznego konferencye wydadzą pożądany rezultat.

Prowadzone układy o podwyżkę płac z Prezydyum miasta Krakowa, dyrektorami elektrowni i gazowni przy współudziale sekretarza tow. Topinka — dla robotników zatrudnionych w wyż wymienionych przedsiębiorstwach gminych, wydały korzystne rezultaty. Robotnicy etatowi z elektrowni otrzymali od 30 do 70, ta sama kategorya robotników z gazowni otrzymała od 71 do 96, kwalifikowani robotnicy od 33 do 67, niekwalifikowani od 50 do 67, latarnicy od 41 do 60, kobiety od 33 do 48 i robotnicy ziemni 60 procent podwyżki płac zasadniczych. Prezydyum miasta zgodziło się w zasadzie na wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy — co jednak nastąpi nieco później, gdy otrzyma dostateczną ilość robotników, albowiem musi nastąpić podział pracy na szychty. Podwyższenie płac obowiązuje wstecz od 1-go października b. r. Zgodzono się, by wszelkie spory wynikłe ze stosunków pracy i płacy załatwiał tow. Topinek, któremu robotnicy przedkładać będą życzenia i zażalenia. Zwycięstwo to zawdzięczają robotnicy miejscy jedynie silnej organizacyi zawodowej, to też obowiązkiem ich działać nadal w tym kierunku, aby każdy robotnik był członkiem organizacyi zawodowej i politycznej.

Robotnicy zatrudnieni w elektrowni w Sierszy przedłożyli za pośrednictwem sekretaryatu Związku metalowców żądania o skrócenie dnia pracy z 10 na 8 godzin, jednakże z płacą dotychczas obowiązującą. Szlakarze mają otrzymać 50 procent podwyżki obecnie obowiązujących płac. Za pracę w niedzielę i święta płacić się będzie 100 proc.

Żywimy niepłonną nadzieję, że dyrekcya elektrowni uwzględni te skromne żądania robotników.

Trudna sytuacya Niemiec.

GRUPA „SPARTAKUSA" WALCZY PRZECIWKO KONSTYTUANCIE.

Polityczna sytuacya Niemiec wikła się coraz bardziej. Z jednej strony odzywa się rozpaczliwy okrzyk niemieckiej komisyi rozjemczej o złagodzenie warunków zawarcia zawieszenia broni, z drugiej zaś strony wzrasta zamęt powszechny.

Na dobitek

nagła zima z wielkiemi śnieżycami we wschodniej części państwa zagraża zniszczeniem wielu milionów centnarów ziemniaków i buraków.

Wyrównanie przeciwieństw politycznych wśród stronnictw socyalistycznych nie nastąpi tak rychło. Wczoraj odbyły się w Berlinie trzy zgromadzenia grupy Spartakusa. Liebknecht zaatakował socyalistów i zdeklarował się

jako zwolennik bolszewizmu i przeciwnik narodowego zgromadzenia.

Zgromadzeni nie pozwolili przyjść do głosu mówcom, którzy wyrażali inne zapatrywania.

Dzisiaj w nocy próbowali członkowie grupy Spartakusa

zamachu na prezydyum policyi.

Kilkuset zwolenników tej grupy udało się pod zgromadzeniu do prezydyum policyi, ażeby uwolnić trzymanych tam w aresztach więźniów politycznych. W policyi znajdowała się zwykła załoga. W walce wręcz został jeden policyant ranny, jeden z napastników zabity, a dwóch innych rannych. Kilka osób aresztowano.

Przeciw zwołaniu Zgromadzenia Narodowego oświadcza się coraz więcej głosów. Rady robotniczo-żołnierskie prowincyi dolnoreńskiej stanęły **większością** na stanowisku, że **proletaryat musi zatrzymać dyktaturę, a Zgromadzenia Nrodowego nie należy zwoływać.**

Socyalizm a chłopi.

PROGRAM ROLNY P. P. S.

W rozwinięciu i uzupełnieniu programu rolnego, stanowiącego część programu P. P. S., Rada partyjna z polecenia XIV Zjazdu P. P. S., opracowała i przyjęła następujące wytyczne:

I. Przewrót w stosunkach politycznych **Polski** wysuwa na plan pierwszy sprawę gruntownych reform społecznych. Wśród nich jedną z najważniejszych jest reforma rolna, polegająca na **oddaniu ziemi ludowi pracującemu.** Ogromna ilość bezrolnych sprawia, że w Polsce reforma ta zawsze należała do najpilniejszych. Nieodzowność reformy rolnej zwiększa się jeszcze z powodu spustoszeń wojennych, które grożą niebezpieczeństwem, że na tle powszechnego zubożenia ludności i upadku przemysłu — zapanuje społecznie i politycznie reakcyjna, wielka własność ziemska.

II. Reforma rolna, zgodna z zasadami socyalizmu, powinna:

a) w stosunkach wiejskich w możliwie największej mierze zaszczepić pierwiastki społecznej własności i pracy, licząc się przytem z odrębnymi warunkami wytwórczości rolnej i z poziomem rozwoju ludności wiejskiej;

b) wytwarzać zgodność interesów i współdziałanie między ludnością pracującą miasta i wsi;

c) usuwać wyzysk pracowników;

d) dbać o wzrost produkcyi.

III. Wychodząc z powyższych założeń, opieramy reformę rolną na następujących zasadach:

1) **Upaństwowienie lasów i wód i objęcie przez państwo gospodarki leśnej i wodnej;**

2) **Wywłaszczenie wszystkich gruntów uprawnych, należących do większej własności ziemskiej, wraz z zabudowaniami, maszynami i żywym inwentarzem.**

> UWAGA. Tylko przez wywłaszczenie większej własności zapewnić możemy warsztat pracy ludowi wiejskiemu. Parcelacya, choćby popierana przez państwo, celu tego w znaczniejszej mierze osiągnąć nie może, przytem oddaje ona ziemię nie tym, którzy w najcięższem są położeniu, lecz tym, **którzy nabyć ją mogą.** Podnosząc niepomiernie cenę ziemi, parcelacya pozbawia nabywających posiadłość środków do racyonalnej gospodarki. Pozostawia nietkniętą wielką własność ziemską (parcelacyi ulegają tylko mniejsze majątki) i wogóle nie osłabia żadnego ze złych skutków własności prywatnej.

3) **Wywłaszczone grunta stają się własnością państwa,** własnością narodową.

Państwo zatrzymuje w swoim ręku część gruntów wywłaszczonych celem utworzenia na nich stacyi doświadczalnych, gospodarstw wzorowych, utrzymania folwarków o szczególnie wysokiej kulturze i t. p.

Pozatem grunta wywłaszczone będą **wydzierżawione:**

a) **spółkom bezrolnych i małorolnych,** które podejmą się prowadzenia zbiorowej gospodarki na wydzierżawionej ziemi;

b) spółkom bezrolnych i małorolnych, które zbiorowo grunta wydzierżawią i wobec państwa występują jako całość, lecz grunta podzielą między swych członków na warunkach, w umowie dzierżawnej określonych;

c) **rodzinom bezrolnym i małorolnym;**

d) kooperatywom robotniczym spożywczym, o ile zatrudnieni przez nie na roli pracownicy będą zarazem ich członkami.

(Dokończenie nastąpi).

Z różnych stron.

AUSTRYACKIE PRAKTYKI BIUROKRATYCZNE W DYREKCYI POLICYI. Radcy Banachowi zdaje się, że rządy biurokracyi austryackiej dalej trwają i że można sobie kpić z ustaw, byleby tylko skarb państwa chronić. Mianowicie w dyrekcyi policyi zalegają od blisko roku niezałatwione podania o zasiłek ewakuacyjny. Tow. P. czekał na odmowne załatwienie swego podania o zasiłek, mimo ciągłych urgensów, przeszło 9 miesięcy. A miał on wszelkie warunki ustawowe otrzymania zasiłku, gdyż przez pewien czas pobierał na ewakuacyi zasiłek, który mu następnie bezprawnie wstrzymano. Spodziewamy się, że wydział administracyjny P. K. L. wglądnie w te sprawy i pouczy mamutów policyjnych, że czasy austryackie zniknęły bezpowrotnie.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W poniedziałek występuje teatr ze składanym przedstawieniem. Grane będą trzy utwory rodzime, mianowicie: huczną wesołość wywołująca krotochwila Dobrzańskiego „Wujaszek Alfonsa", doskonały obrazek ludowy ze śpiewami „Chłopi arystokraci" Anczyca i zupełna nowość w tym teatrze poraz pierwszy na scenę naszą sprowadzony balet jednoaktowy „Wesele w Ojcowie".

MIEJSKIE AMBULATORYUM DENTYSTYCZNE dla ubogich dzieci szkolnych, mieszczące się w Miejskim Urzędzie Zdrowia (Poselska 12, parter) zostanie otwarte 25 listopada. Godziny przyjęć: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 2—4 po południu.

WYJAŚNIENIE FIRMY HAWEŁKI. Zgłasza się do mnie p. dr Leopold Macharski, współwłaściciel firmy Antoni Hawełka w Krakowie, w sprawie notatki w Nrze 245 „Naprzodu", zarzucającej firmie niewydanie obiadu dla żołnierzy, pełniących służbę na odwachu w dniu 1 listopada br. na kwit, podpisany przez brygadyera Roję.

P. dr Macharski stwierdza, że w krytycznym dniu sklep jego był zamknięty, a funkcyonował tylko bufet, wydzierżawiony p. Klepackiemu. — Według załączonego protokołu stwierdzam, że nie rozchodzi się o obiad, lecz o kolacyę i herbatę, nadto, że kwit był podpisany przez komendanta odwachu. — Haller.

OFICEROWIE MIANOWANI Z POŚRÓD ŻOŁNIERZY. W gmachu ministerstwa wojny odbyła się uroczystość mianowania pierwszych oficerów wojsk niem. austryackiej obrony ludowej. Znaczenie tego aktu polega na tym, że nowo mianowani porucznicy pochodzą ze zwykłych żołnierzy. Nowy rząd zatem zerwał ze starym austryackim systemem, według którego najdzielniejszy nawet żołnierz nie mógł zostać oficerem, jeżeli nie miał — patentu ze szkoły kadeckiej lub świadectwa złożonego egzaminu oficerskiego, do którego dopuszczano tylko osobników, posiadających pewien wymagany cenzus naukowy.

WĘGLE DLA ARCYKSIĘCIA. W „Salzburger Wacht" czytamy: Do pewnego handlarza zatelegrafowano: „Przysłać natychmiast wagon węgla dla arcyksięcia Piotra Ferdynanda do Parsch". — Odpowiedź: „Niemożliwe, gdyż jest na składzie tylko jeden wagon mąki przeznaczony dla szkół". „A więc ten wagon musi bezwarunkowo być wysłany do Parsch". — „Niemożna, tym bardziej, że arcyksiążę dostał już 5 wagonów węgli i 9 wagonów drzewa."

Także panowie arcyksiążęta muszą się przyzwyczaić do używania kart zapotrzebowania. Zdaje się, że ich funkcyonaryusze przespali wypadki ostatnich tygodni.

RADA ROBOTNIKÓW I ŻOŁNIERZY W KILONII (Niemcy) powzięła następującą zasadniczą uchwałę: Władza polityczna pozostaje w rękach Rad R. i Ż. aż do czasu, kiedy owoce rewolucyi zostaną zapewnione. Wszystkie banki, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe i wielka posiadłość rolna staje się własnością narodową.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI. Ob. Józef Bielecki. W sprawie poruszonej w przesłanym nam liście, prosimy o osobiste przybycie do Redakcyi.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, L. 39):

Sobota: prof. dr Józef Reiss: „Muzyka francusk." (z ilustr. muzyczną).

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2).

Sobota: dyr. K. Gabryelski: „Aktor i reżyser".

Niedziela o godz. 6: prof. dr M. Szyjkowski: „Narodziny polskiej tragedyi".

REPERTOAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

W sobotę: „Wachlarz Lady Windermere".

W niedzielę po południu: „Jeńcy"; wieczorem: „Wachlarz Lady Windermere".

REPERTOAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota po południu: „Młynarz i jego córka"; wieczorem: „Hr. Luksemburg".

Niedziela po południu: „Piękna żonka"; wieczorem: „Pieśń nad pieśniami".

SPÓŁKA FAKTUROWA W KRAKOWIE

ul. Podwale 7, I. piętro

przyjmuje zgłoszenia i wpłaty na

5%

POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ

na oryginalnych warunkach.



PIJCIE TYLKO

NAJZDROWSZĄ I NAJLEPSZĄ

GRUNERSKĄ NATURALNĄ SZCZAWĘ ALKALICZNĄ

ZE ŹRÓDŁA GRÜN KOŁO KARLSBADU

DO NABYCIA W DOWOLNEJ ILOŚCI.

BRACIA ROLNICCY

KRAKÓW, UL. SIENNA 2, TELEFON 2303.

CENNIKI, ORZECZENIA LEKARZY, DARMO.

»WISŁA«

parowa pralnia bielizny, pralnia chemiczna i artyst. farbiarnia

Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 8. Telefon 1496.

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że wszelką garderobę czyści chemicznie i farbuje w każdym żądanym kolorze, ręcząc za dotrzymanie terminu i za pierwszorzędne wykonanie.

Do żałoby farbuje w 24 godzinach. — Na sezon zimowy odnawia pluszowe i aksamitne płaszcze w 3 dniach. Przyjmuje znów bieliznę domową do prania i maglowania.

FILIE: Karmelicka 9. ul. Grodzka 42. Zwierzyniecka 13. Długa 11 A.

CZAPKI MACIEJÓWKI

Mundury dla wojska polskiego

w najlepszem wykonaniu oraz gatunki uniformowe dostarcza po cenach najtańszych

POWSZECHNY ZAKŁAD UNIFORMOWY

Back i Fehl, Kraków, ul. Podwale 5, tel. 3346.

Parę kilometrów od Krakowa znajduje się przeszło **1000 metr. cetnarów**

Kartofli

niewykopanych,

można takowe kupić po niskiej cenie. Zamówienia przyjmuje portyer i Zarząd Hotelu Saskiego, także p. Zygmunt Wolański, ul. Topolowa 18, II p. na lewo, między 8—10 rano i 1—3 pop., oraz p. Markus Herstal, ul. Rabina Meiselsa 26, I p.

10 halerzy



(za kartkę pocztową) kosztuje Was mój katalog, który Wam na żądanie bezpłatnie przesłanym zostanie.

C. i k. dostawca dworu Hanns Konrad

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 1074 (Czechy)

I-szej jakości brzytwy ze srebrnej stali K 7·—, 9·—, 11·—. Aparaty do golenia poniklowane K 7·50. Dwustronne ostrze rezerwowe za tuzin K 12·—. Maszynki do strzyżenia włosów lub brody K 26·—, 28 —.

Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

SZNUROWADŁA

prawdziwa skórzana

100 cm. długie, 100 sztuk kor. 50·— i 55·—. Sznurowadła z celulozy, nieprzerwalne 44 sztuk za 24·—. Sznurek bardzo mocny 1 klg. K 12·—. **Adolf Weber, Budweis, Czechy.**

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuterye nową i antyczną, **zegary, zegarki** oraz **sztuczne zęby**, płacę najwyższe ceny.

JÓZEF CYANKIEWICZ

Zakład zegarm.strzowski i jubilerski

Kraków, Sławkowska 24

PORTRETY

z każdej fotografii tuszem i kolorami oraz fotografie na

porcelanie

wykonuje

Zakład fotograficzny „GEORGE“

Kraków, ul. Karmelicka 10.

Mała realność

w b. dogodnem położeniu w Dz. XVI. **do sprzedania** za gotówkę, całość 75 sążni. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7.

LOKAL

na pralnię

poszukiwany zaraz, 3—5 ubikacyi z elektr. — Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7.

2-5 wysłużonych żołnierzy

znajdzie za dobrem wynagrodzeniem przez zimę zajęcie wraz z wiktem przy Stadnie ogierów rządowych w Krakowie. — Młodsi pon żej 50 lat mają pierwszeństwo. Zgłoszenia w biurze przy ul. Lubomirskich 27, parter, od godz 9—11 rano.

KLUCZYKI

zgubione na Zgromadzeniu ludowem w „Sokole“ dnia 10 bm., są do odebrania w Dziale inseratowym „Naprzodu“.

Dostarczę węgla

za wyszukanie mi mieszkania zaraz lub od 1 grudnia z 2-ch pokoi i kuchni — Zgłoszenia pod „Węgiel“ do Działu inser. „Naprzodu“, ul. Grodzka 18.

Panna z ukończoną szkołą handlową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady chwilowo lub stałej na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Naprzodu“, Kraków, ul. Dunajewskiego.

Wodociągi, pompy, łazienki, klozety i t. d.

oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje

Zakład instalacyjny JÓZEF ŁASKO

KRAKÓW, ulica Mikołajska 5. Filia ulica Bożego Ciała L. 12. Telefon Nr. 3593.

SWIERZBY, LISZAJE, PARCHY

usuwa najszybciej dra Flescha oryginalna, prawnie ochroniona **maść Skaboform**, nie brudzi, zupełnie bezwonna. Próbny słoik K 4·—, duży słoik K 6·—, porcya familijna K 15·—. Baczność na markę ochr. „Skaboform“. Główne składy: **Lwów**: Aptekarz S. Hay; **Kraków**: Apteka pod Białym Orłem, Rynek główny A-B 45, Apteka pod złotym orłem Wilhelma Ehrlicha ul. Krakowska 11; **Przemyśl**: C. k. obwodowa Apteka M. Schwarza; **Jarosław**: Apteka pod Czarnym Orłem Józefa Rohma; **Tarnów**: Apteka Obwodowa J. Niesiołowskiego; **Drohobycz**: Apteka pod Opatrznością G. F. Tobiaszka; **Kołomyja**: Apteka Obwodowa Dr. Stefana Stenzla; **Nowy Sącz**: Apteka Marcina Gorzeckiego. Główny skład dla Rzeszowa i okolicy: c. k. obwodowa apteka w Rzeszowie ul. 3 Maja; **Stryj**: Apteka „pod węgierską koroną“ A. Sternberga.

NICOWANIE

ubrań cywilnych i uniformowych wykonuje szybko i po możliwie niskich cenach

Powszechny Zakład Uniformowy

Back i Fehl, Kraków, Podwale 5.

Tel. 3346.

Przyjmuje także materye do konfekcyonowania dla większych zakładów i może w krótkim czasie 100.000 garniturów wykonać.

Józef Kukulski w Jaśle, ul. Kościuszki

poleca:



Doskonałe maszyny do szycia i wszelkie części składowe.

Aparaty fotograficzne i przybory do tychże.

Patefony, gramofony i wielki wybór płyt.

Przyjmuje się maszyny używane i płaci gotówką przy kupnie nowych, skupuje maszyny do szycia, gramofony, płyty gramofonowe i patefonowe używane, a także rowery i gumy do rowerów.

Harmonie ręczne w najlepszym gatunku.

Uniwersalna maszynka do mięsa

(prawnie zastrzeżona)



nadaje się doskonale do siekania wszelkiego rodzaju gatunków mięsa, jarzyn, grochu i t. d.

Cena za sztukę Koron 60·—.

Uniwersalny młynek do maku

nadaje się doskonale do mielenia maku, korzeni orzechów, cukru, kawy i t. d. **Cena za sztukę koron 24·—.**

Młynki do mielenia kości kor. 320.

Prasy do kartofli i owoców kor. 20.

Wysyłka z Wiednia za nadesłaniem należytości przez zastępstwo generalne.

MAX BÖHNEL, Wiedeń IV, Margaretenstr. 27, Oddział P 30.

Katalog gratis.

Nowy „Salon Sztuki“

ul. Szczepańska L. 7, I. p.

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych art. malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach. — Przyjmuje się obrazy w komis.

Obecnie Wystawa Listopadowa.

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).